



Warszawa, d. 1 marca 1919 r.

2685T  
5

PP

Naczelne Dowództwo W. P.

Oddział II

~~X~~Sekcja ~~X~~Wojsk.-Dyplom.~~X~~

/SZTAB GENERALNY/

Ew/4 Nr.8056/II

**TAJNE**

Raport attache wojskowego  
P.P.w Bukareszcie L.910/taj.

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis ra-  
portu attache wojsk.w Bukareszcie z dnia 15/2 b.r.  
1 załącznik:

Otrzymują:

Generalna Adjutantura

M.S.Wojsk.Biuro Prez.

M.S,Zagr.

Generał p.o.Szefa Sztabu:

Haller m.p.

Generał ppor.

Za zgodność:

*Bołdestkiewicz*

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA

L. Dz. 2683, dnia 3/III 1919 r.  
1. z. 15. Wydział

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

145

15 lutego 1920.

910/taj.

DO

NACZELNEGO DOWODZTWA W.P.

O d d z i a ł II.

B.

[z dnia 10 b.m.]  
Od czasu wysłania ostatniego raportu wojskowe i polityczne życie Rumunii nie wykazuje żadnych wybitniejszych z dnia na dzień wypadków. Opinia publiczna wobec postępów wojsk bolszewickich zaczyna wykazywać coraz wieksze zainteresowanie sprawą obrony Besarabji, co powoduje Kwaterę Główną do wydawania uspokajających zapewnień. W wojskowych kołach rumuńskich opowiadają sobie, że bolszewicy już w trzech punktach chcieli przejść przez Dniestr do Besarabji. Pogłoski te są jednak tylko wyrazem tendencji do przesadzonych obaw, w rzeczywistości bowiem do dnia 14 b.m. nigdzie wzdłuż Dniestru nie występowały większe oddziały regularnej Armii Czerwonej Gwardji, jedynie w niektórych punktach zjawiały się bliździe niestalone grupy nieregularne przepędzone odrazu ogniem postępeków. Fakt ten, że regularne oddziały armji sowietów nie rozpoczęły akcji nad granicą rumuńską naprowadza rumuńców, zwłaszcza Sztab Generalny, na przypuszczenie, że bolszewicy z formalną propozycją pokojową zgłosz. się dopiero z chwil. wystąpienia nad ich granicą. Dotychczas t.j. do 14 b.m. o ile mi wiadomo, żadna formalna propozycja ze strony bolszewickiej nie wpłynęła i dlatego uważam, że właśnie obecnie jest najkorzystniejszy moment do prowadzenia pourparlek z rządowemi kołami rumuńskimi w sprawie uzgodnienia naszego polityki z Rumunią, wobec bolszewików. Niestety, brak

instrukcji dla tutejszego Poselstwa Polskiego oraz opóźnianie się ~~parłetu~~ Posła sprawia, że z dnia na dzień najkorzystniejszy moment do konkretnego pertraktowania z rumunami mija i to bezpowrotnie, o ile rumuni otrzymają wreszcie jakąś konkretną propozycję od bolszewików.

Według wersji chodzących w rumuńskim Sztabie Generalnym mieli bolszewicy zawiadomić rumuńskie organy graniczne, że w razie przepuszczenia chociażby jednego żołnierza denikinowskiego na drugą stronę Dniestru będą się uważać za znajdujących się w stanie wojny z Rumunią. Nie ulega najmniejszej kwestji, że rumuni są zdecydowani w żaden sposób do zaistnienia podobnego stanu nie dopuścić. Wiem konkretnie, że wydany został rozkaz do wszystkich wojsk stacjonowanych wzdłuż Dniestru, żeby ~~zginę~~ karabinów maszynowych przeszkadzać i bezwzględnie nie dopuścić do przejścia, chociażby pojedynczych rozbitków denikinowskich na terytorjum rumuńskie. Zwłaszcza odnośnie do grupy galicyjskiej znajdującej się obecnie pod rozkazami gen. Bredow nad dolną część Dniestru wydano rozkaz otwarcia natychmiast ognia w razie prób forsowanego przejścia przez Dniestr, o którym to zamiarze gen. Bredow rumunów uprzedzał. Wszystko to pokrywa się z danymi komunikowanymi przeze mnie w raportach miesiąca poprzedniego, że rumuni <sup>w</sup> żadną wojnę z bolszewikami wdać się nie chcą. Skłonić ich do tego mogą tylko nacisk państw zachodnich, ale jak ze stanowiska posłów włoskiego, a po części angielskiego, wynika o szczerym podobnym nacisku, przynajmniej w obecnej chwili, mowy być nie może, wskutek czego wojskowość rumuńska nie napotyka z żadnej strony trudności w swej zdecydowanej polityce nie drażnienia bolszewików.

Przeciąganie się trwającej obecnie sytuacji wyczekiwania wobec przygotowanego już terenu uważam za niekorzystne, dlatego jeszcze raz uważam za obowiązek swój podkreślić, że o ile linje naszego porozumienia z Rumunią chcemy skonkretyzować, potrzebną jest, aby padło bardziej realne słowo z naszej strony, ale to ze strony rządu, czyli przedstawicieli cywilnych.